


V
B J
C

Sejm czteroletni. Tom I.

Mowy, ustawy i pisma z r. 1788–1789.

R. 1788.

1.) Ankwicz Józef 1. 27/X 1788.
2.) Branicki Ksawery 2. 23/X 1788.
3.) Brzostowski Michał 3. 27/X. 1788.
4.) Bzowski Hiacynt 4. 19/VIII 1788.
5.) Chomiński Franciszek 5. s. d. 1788.
6.) Czacki Michał 6. 23/III. 1788. 7. 15/XI 1788.
7.) Czartoryski Adam 8. – s. d 1788.
8.) Górski Stan. August 9. – 24/X 1788.
9.) Krasiński Jan 10. – 22/IX 1788. 11. 4/XII. 1788. 12. s. d. 1788.
10.) Kublicki 13. – 15/XI 1788. 14. s. d. 1788
11.) List przytomnego na sejmie arbitra 15. 4/XI 1788.
12.) Odezwa wolnego obywatela 16. s. d. [1788]
13.) Poniatowski Michał prym. 17. – 27/X. 1788.
14.) Potocki Franciszek Piotr 18. 17/X 1788.
15.) Potocki Stanisław 19. – 27/X. 1788.; 20. 5/XI 88.; 21. 24/XI. 88.
16.) Projekt. podatk. dla powiększenia wł krajowych 22. s. d 88
17.) " do konstytucyi (m. Kalisz.) 23. s. d. [1788]
18.) Prośba kahału kazimierskiego do króla i stanów. 24. s. d. [1788]
19.) " szlachty we wsiach Tucznej i Hoszczy. 25. s. d [1788]
20.) Raczyński Kazimierz 26. 24/X 1788.
21.) Radziszewski Michał 27. 3/XI 88
22.) Reprezentacya do J. K. Mci przez Marszałków konf. 28. 7/XI 88
23.) Sapieha Kazimierz 29. 8/X. 88
24.) Sokołowski Serafin 30. 27/X 88.
25.) Stanisław August 31. a 7/IX 88 b.) 6/XI c) 6/XI odp. wyd.
26.) Starostwa i królewszczyzny [ustawa] 32. s. d [1788]

27.) Stroynowski Waleryan 33. 14/XI 88. 34. 25/X. 88
28.) Suchodolski Wojciech 35. 7/X 88; 36. 11/XII. 88 67. 16/II 89
45. 3/XI 88 68. 10/III. 89. 69. 4/VIII 89
29.) Suchorzewski Jan 37. 8/X 88.
30.) Szembek Krzysztof bp. 38. 27/X. 1788.; 39. 13/XII 88; 40 15/XI. 88
31.) Zabiełło Szymon 41. 3/XI. 88; 42. 24/X 88
32.) Zaleski 43. s. d. [1788]
33.) Załuski Teofil kr. 44. 27/X 88; 46. 19/XII 88

Rok. 1789

34.) Butrymowicz Mateusz: Reforma żydów 47. s. d.
35.) Chromiński Kazimierz: Wytłumaczenie praw żydów w Warszawie. 48.
36.) Czetwertyński Janusz 49. 31/III.
37.) Krasiński Adam bp. 50. 28/VIII.
38.) Lustracya dymów i podanie ludności 51. 22/VI.
39.) Ożarowski Piotr 52. 30/I; 53. 15/I.
40.) Poniński Adam: [Pozwy przed sąd sejm.] 54. 26/VIII. M. 55. 29/VIII.
41.) Prawa względem ofiary na powiększenie sił kraj 56. 4/IV.
42.) Prośby m. Krakowa 57. 58. 59. 60. 61. 62.
43.) ~~Uwia~~ Sposób dawania rekrutów w Koronie i W. X. Lit. 63. 7/XII.
44.) Suplika gromady Starostwa Młodzieszyńskiego 70. 8/X.
45.) Turski Wojciech 71. 29/VIII.
46.) Uwagi nad prośbą żydów do Stanów 72.
47.) " [w sprawie oddalenia stanu wojsk. od przywileju obywatelstwa w Polsce 73. s. d. 1789.
48.) Wielogłowski Józef 74. 12/I.

MOWA
JASNIE WIELMOZNEGO JPANA

BRANICKIEGO,

HETMANA W. KORONNEGO

DNIA 23. Xbra 1788. ROKU

NA SESSYI SEYMOWEY

MIANA.

Otwieraiąc usta moie poświęcam pierwszy głos, winnemu Tronowi W. K. Mci, i Skonfederowanym Stanom, uszanowaniu.

Winszuię W. K. Mci, że pod Panowaniem Jego cnotliwy wybior Narodu ustanowił sto tysięcy Woyska.

Winszuię sobie, żem dożył tego momentu, gdzie się dawna Kraiowi przywraca świetność.

Od lat siedmdziesiąt kilku, oczekiwana ta pora, w teraźnieyszym Seymie dopełniona została, pod Waszym przewodnictwem J. W. Mci Panie Marszałku Konfederacyi Koronney i JO. Mci Xiążę Sapieha Marszałku Litewski; naywiększy Wam to przynosi zaszczyt: że Narod do pierwszego przywraca się Lustru.

Chodził do tych czas Polak z poniżoną Głową, a sam przez siebie nic nie znacząc, chcąc znaczyć przez drugich, wykrętnemi albo mylnemi chodzić musiał drogami; Układ stotysięcznego Woyska, przywroci Polakowi prawdziwy iego Charakter, a Narodowi właściwe znaczenie.

O tym to Woysku niżey mowić będę.

Aże w tey tu Izbie wyrzucano mi, zagraniczną bytność; nie zarzucaiącemu, ale Wam Nayiaśnieysze Stany, Tobie naylepiey sądząca Publiczności, o ktorych mi opinią naywięcey chodzi, usprawiedliwić się pragnę.

Usunięty od władania Woyskiem, i z powołania, i z powinności Zołnierz, nie sądziłem nic zdrożnego, widzieć teraźnieyszą Woynę w bliskości Granic Naszych.

Przypatrywać się dzisieyszemu sposobowi woiowania, iest to stać się świetelyszym i zdolnieyszym, na Wasze Nayiaśnieysze Stany zawołanie, bo kto pracuie piorem, ten w błędzie poprawić się zdoła, lecz kto Orężem, ten iednym potknięciem się może zgubić Woysko, Oyczyznę i sławę Narodu.

W tym ſię więc doſkonalić nigdy dość nie można, i dla tego wiele obcych zwiedzałem Kraiów; lecz im więcey ieździłem, tym więcey ceniłem Wolność, tym więcey kochałem Polſkę i Polaków.

Oddalony i tą razą od Kraiu moiego, nie oddalałem ſię od tego baczenia, ktore mnie czułym czyniło na wſzelkie przeciw niemu zamachy; lecz uwiadomiony, iż nieprzytomność moia nie podobała ſię niektorym, natychmiaſt wrociłem do Kraiu, i ſprawdza ſię na mnie dawne przyſłowie: że kto choć za czarne Morze poiedzie, przed niechęcią ukryć ſię nie może; mowiono daley naprzeciw mnie, że Kommiſſya Woyſkowa, pod prezydencyą Hetmanów, nie utrzymowała w rygorze Woyſka, że ukrzywdzeni nie znaydowali w niey ſprawiedliwości, i że z tey przyczyny 76. Roku Seym zniosł Kommiſſyą, odpowiedziano w tey tu Izbie na to, i rzecz ſama mowi za ſobą, bo dopełniona była ſprawiedliwość, kiedy ſtanął Dekret, w tey Sprawie zakwitowanie Grodowne ukrzywdzonego. A co więcey nie znaydowałem ſię pod ow czas, gdy ta Sprawa pod Prezydencyą JW. JPana Stempkowſkiego Woiewody Kiiowſkiego ſądzona była, wſzyſtko to wolnym mię od krytyki nawet u zawiſnych czynić powinno było.

A gdy mnie te płonne doſzły zarzuty, wyſzły nadniechętne i zawiści pociſki, ſamey tylko broniącey mnie przyiaźni, czuć umiałem ſłodycz; dowiedli przedemną mowiący, dowiodłem i ia: że ani Hetmani, ani Kommiſſya nie była grzeſzna, i ten grzeſzył ktory ią chciał porownać z przeſtępſtwami Departamentu zeſzłego, o ktorych zamilczam.

Urazy moie ſkładam pod kamień, niechcę tu mieć nieprzyiaźni, ani znać nieprzyiaciela, ważnieyſze Rzeczypoſpolitey Sprawy maiąc na celu.

Razem ze wſzyſtkiemi łączyć ſię pragnę dla Dobra oney, do czego nim przyſtąpię, minąć nie mogę winnego podziękowania Obrońcom moim, Tobie nayprzod JW. Potocki Marſzałku Lit: żeś bronił przyiaciela, i z inklinacyi i z ſzacunku do Ciebie przywiązanego.

Tobie JO. Mci Xiążę Czartoryſki Pośle Lubelſki! Szedłeś powodem Krwi Jagiellońſkiey ktora w Tobie płynie, ſtawałeś za przyiacielem, czułeś potrzebę utrzymywania tych Urzędów, na których Przodkowie Twoi, ſławę Narodu, i Kraiu rozſzerzali.

Tobie JW. Kaſztelanie Łukowſki, Wam gorliwi i zacni Posłowie z któremi żyć i umierać pragnę.

Tobie przodkuiącemu ze ſławą JO. Mci Xiążę Sapieho Marſzałku Litewſki, związek Krwi przemilczeć każe pochwały, ale wdzięczność głoſu, przytłumić nie potrafi, dziękuię Tobie, dziękuię Wam wſzyſtkim; w podobnym razie znaydziecie mię równie ſzczerego, iak ia Was dla mnie znalazłem łaſkawych.

Dopełniliście Nayiaśnieyſze Stany powſzechnego życzenia, kiedyście wyięli władzę Woyſkową z pod tey Magiſtratury, ktora kiedykolwiek krzywdzącą wolność ſtaćby ſię mogła.

Nayświętſze dla Kraiu, nayſławnieyſze dla Was otworzyliście Dzieło, Kommiſſyą Woyſkową. Oznaczenie trzech-

mieſiącznego ſiedzenia Hetmanóm, okaże Wam poźniey, iak ſprawowanie Urzędu tego, takim ſpoſobem, mało użytecznym będzie.

Ale gdy tak ſię podobało Stanóm Zgromadzonym, chętnie dopełniać Ich uſtawy i poſłuſznym woli Narodu będę.

Radzę tylko z poprzyſiężoney wierności, pośpiech do układu Woyſka i uſtanowienia Podatkow dla niego.

Nie wiemy iaka w teraźnieyſzych okolicznościach na Rzeczpoſpolitą wypaść może burza; trzeba aby Nas zaſtała choć po części gotowych w ſkładzie i reprezentacyi Narodu.

Sądziłbym i to za rzecz potrzebną, gdy iuż obrana ieſt Kommiſſya Woyſkowa, ażeby Nayiaśnieyſze Stany zleciły tey Magiſtraturze, wraz z Hetmanami zaprątnienie ſię ułożeniem Etatu, ktoren gdy przez nią zrobionym będzie, podda go do approbaty Stanom zgromadzonym.

Przyſtępuię teraz do wykonania Przyſięgi Prawem tego Seymu mi nakazaney tak czyſtą i nieſkalaną duſzą i tak hardą, że ią nikt, nie tylko datkiem, ale obietnicą nawet tentować nie śmiał.

Przyſtępuię chętnie do tey przyſięgi i to ieſzcze dokładam: że iedynie chcę żyć dla moiey Oyczyzny lub za nią umierać.



W Drukarni Piotra DUFOUR Konſ: Nad: J. K. Mci Dyrektora Druk: Korp: Kad: mieſzkaiącego w Rynku Miaſta Starey Warſzawy Nr: 58.



